Nr. 47. Mikołów, dnia 24. listopada 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

W piątek, dnia 23 b. m. zmarł nagle po krótkich cierpieniach w 56 roku życia

ś. p. Juljusz Macionga

składacz maszynowy

W zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika, który przez 25 lat, z krótką przerwą — ku zadowoleniu przełożonych wykonywał swe obowiązki.

Cześć Jego pamięci!

K. Miarka
Spółka Wydawnicza z ogr. por.

Dnia 23 listopada br. o godz. 4½ rano zmarł nieoczekiwanie nasz kolega i współpracownik,

składacz maszynowy

śp. Juljusz Macionga

w wieku lat 56.

Zmarły pracował z nami przez 25 lat, w którym to czasie poznaliśmy Go jako miłego kolegę i szczerego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!

Mikołów, dnia 23 listopada 1928 r.

Koledzy i współpracownicy techniczni Zakładów Graficznych K. MIARKI.

Nagle i niespodzianie zmarł dziś po pracowitem żywocie, namaszczony Olejami Św., nasz: Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Brat

śp. Juljusz Macionga

w 56 roku życia, o czem zawiadamiają kolegów i znajomych zmarłego — pozostali w głębokim smutku:

Anna Macionga — żona, **Jan Macionga** — syn, **Gabrjela Wochnik**, z domu Macionga — córka, **Małgorzata Macionga** — córka, **Marta Macionga** córka, **Karol Wochnik**, budowniczy — zięć i wnuk **Rudi.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 listopada br. o godz. 15-tej z domu żałoby przy ul. Kościelnej.

Z ubiegłego tygodnia.

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze „Gazety Mikołowskiej“ Sejm Rzeczypospolitej odesłał projekt budżetu państwa na rok 1929/30 do komisji budżetowej. Komisja ta rozpoczęła nad nim swe prace, które potrwają najprawdopodobniej dłuższy czas. Na początku posiedzenia komisji nad budżetem przemówił pos. prof. Krzyżanowski, jako generalny referent budżetu, następnie zabierało głos szereg mówców kierując szereg zapytań pod adresem p. ministra skarbu Czechowicza.

Na zapytania te, odpowiedział p. minister, wyjaśniając głównie kwestję bilansu handlowego, który ostatnio wywołał tak żywą dyskusję w całym kraju. Z bilansem handlowym, mówił p. min. Czechowicz, wiąże się ściśle zagadnienie polityki zbożowej. Błąd, który popełniano w poprzednich latach polegał na tem, że wywożono zboże zagranicę zaraz po zbiorach w nadmiernej ilości i po cenach niskich a na wiosnę kupowano zboże zagranicą. Omyliliśmy się wówczas, mówił minister, przypuszczając, że ceny zboża sprowadzonego nie wzrosną. Dla ułatwienia rolnikom realizowania urodzaju rząd wydał obecnie rozporządzenie o zastawie rolniczym, co zapobiegnie nadmiernemi wywozowi zboża zagranicę. Za 9 miesięcy r. b. przywóz z zagranicy pszenicy i żyta wyraża się sumą 164 miljonów. Ulegnie to wkrótce zmianie, będziemy mogli więcej wywieźć, aniżeli przywozić.

Deficyt handlowy w ostatnim czasie zmniejszył się o 30 miljonów. Możliwe są posunięcia dla zatamowania zbytniego przywozu, lecz nie dadzą one zbyt wielkiego rezultatu. System ograniczenia przywozu przeżywa się i rząd nie może się niekiedy oprzeć naciskowi państw, z któremi ma traktaty handlowe.

Ponieważ możliwość w zakresie tamowania importu jest ograniczona, — przeto musimy punkt ciężkości przenieść na rozwój naszego eksportu. Nie jest to rzecz łatwa, pozostaje w związku ze wzrostem produkcji, a produkcja nie da się szybko wzmocnić. Możliwe są jednak pewne zarządzenia, ułatwiające eksport.

Mówiąc o bilansie handlowym, minister uważa za swój obowiązek zaprzeczyć tym twierdzeniom, że od tego bilansu zależy wszystko, że jeżeli jest on bierny to kraj skazany jest na zagładę. Dziś w Europie mamy szereg państw z deficytowym bilansem handlowym, a nigdzie nie traktuje się tej kwestji tak tragicznie. Niemcy mają ogromne deficyty bilansowe, tak samo Austrja. Francja, Włochy, chociaż te łatają swój bilans ruchem turystycznym. Stany Zjednoczone miały przez dwadzieścia kilka lat deficytowy bilans, brały pieniądze, rozbudowywały życie gospodarcze, doszły do dzisiejszego rozkwitu. Odseparowywanie się od zagranicy, t. j. unikanie dopływu środków zagranicznych skazałoby Polskę na wegetację bez żadnych perspektyw na przyszłość. Nastąpiłaby stagnacja w przemyśle, bezrobocie, komplikacje socjalne. Musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że bogactw naszych nie rozwiniemy bez pomocy kapitału zagranicznego.

Przemówienie to p. ministra skarbu wywarło na komisję budżetową jaknajlepsze wrażenie.

Ostatnio znów, wobec zarzutów niektórych posłów opozycyjnych, iż rząd przekroczył pozycje uchwalone przez sejm w budżecie, zabrał w środę 21. b. m. na komisji budżetowej głos p. premjer Bartel. Co do zamknięć budżetowych za lata ubiegłe p. premjer Bartel oświadczył, że prawem parlamentu jest kontrola i krytyka gospodarki pieniężnej Rządu, że zawsze jawnie uznawa. to prawo parlamentu, które jest też jego obowiązkiem. Kontrola i krytyka gospodarki rządowej w pojęciu Rządu, na którego czele stoją nie może być niczem krępowana do czasu zamknięcia rachunków.

Dotychczas przez lat 10 żadnych zamknięć parlamentowi nie przedkładano. Jesteśmy pierwszym Rządem, który pod tym względem zrobił wszystko, na co go stać było, oświadczył p. premjer. W najbliższych dniach Rząd złoży Komisji budżetowej zamknięcie rachunków za trzy ostatnie lata. Będzie to miało wartość nietylko historyczną, ale będzie stwierdzeniem prawa parlamentu do kontroli działalności Rządu.

W dalszym ciągu p. Premjer Bartel stwierdził, że Rząd obecny niema nic do ukrycia w zamknięciu rachunków, które jak najszybciej będą przedłożone. Będą w przedłożeniach wyodrębnione przekroczenia, aby sejm mógł pociągnąć ewentualnie Rząd do odpowiedzialności.

Oświadczenie p. Premjera wywarło wielkie i dodatnie wrażenie zarówno wśród członków komisji budżetowej jak i w kuluarach sejmowych. Słowa p. Premjera uważane są za wyraźne oświadczenie się Rządu za współpracą z sejmem. Przemówienie pana Premjera Kazimierza Bartla wywarło natychmiast swój wpływ na przebieg dalszej dyskusji budżetowej, albowiem mówcy, którzy zabierali głos po p. Premjerze w dyskusji, mimo opozycyjnego stanowiska, daleko łagodniej krytykowali gospodarkę Rządu i wyrażali się z uznaniem o powyższem oświadczeniu.

Niewątpliwie słowa szefa Rządu będą miały wielkie znaczenie na tok prac zarówno w pracach komisji jak i na plenum sejmu oraz wpłynie na uspokojenie umysłów rozgorączkowanych i na złagodzenie napięcia w ostatnich czasach sytuacji sejmowej.

*

Wreszcie należy wspomnieć i o ostatnich posunięciach politycznych na terenie zagranicy. W parlamencie Rzeszy dzieją się znów sprawy żywo nas winne interesować. Decydowano mianowicie o budowie nowego pancernika — skierowanego wyraźnie — przeciw Polsce. Pancernik ten zwany pancernikiem „A“ ma swą historję. — Uchwalił bowiem jego budowę rząd socjalistyczny, sprzeciwiający się stale wszelkim zbrojeniom. Wywołało to zrozumiałą wrzawę w szeregach socjalistów niemieckich, tak iż ostatnio socjalistyczna frakcja zmuszona została do postawienia w parlamencie — wniosku o . . . zaniechanie budowy pancernika.

Jednak był to tylko manewr taktyczny, obliczony dla wyborców socjalistycznych. Dyskusja bowiem, która się wywiązała zakończyła się odrzuceniem wniosku socjalistów. Tak też partja socjalistyczna przeciwna niby pancernikowi odegrała swą komedję, a ministrowie socjalistyczni zwolennicy pancernika będą go mieć.

Warto jednak pancernikowi temu poświęcić jeszcze nieco miejsca. Podczas dyskusji w parlamencie Rzeszy wyszło na jaw, że przyszły pancernik będzie mieć za zadanie zapewnienie połączeń morskich z Prusami Wschodniemi oraz odcięcie Polski od świata. Argumenty tego rodzaju potrafią przekonać każdego Niemca bez względu na jego przynależność partyjną. Wobec takich nastrojów w Niemczech jest rzeczą przesądzoną, że nietylko pancernik „A“ zostanie bez żadnej przeszkody spuszczony na wodę, lecz również i pancerniki „B“, „C“ i „D“ w najkrótszym czasie wzbogacą niemiecką marynarkę wojenną.

A stwierdzić należy, że marynarka ta odradza się w gwałtownem tempie. W ciągu 4 lat wybudowali Niemcy 16 dużych okrętów bojowych i odremontowali

kapitalnie dwa stare. Budowa zaś pancerników „A“, „B“, „C“ i „D“ stanowi ostatni etap planu zamiany wszystkich starych jednostek nowemi.

Tymczasem w Polsce mało się o zbrojeniach Niemiec przeciw nam wie, a jeśli się o tem pisze to jest stale lekceważone. To też winno pod tym względem nastąpić otrzeźwienie, jeśli nie zdobędziemy się na budowę odpowiedniej ilości łodzi podwodnych, oraz floty napowietrznej — to z Gdyni mogą pozostać gruzy. Jeden bowiem pancernik niemiecki może w ciągu krótkiego czasu port ten zupełnie zniszczyć. Pamiętajmy, iż choć marynarka wojenna kosztuje drogo, to jednak przegrana wojna w razie niespodzianego napadu kosztować może nas znacznie więcej, gdyż odcięciem od świata.

Kierownicy Ligi Narodów
przybyli do Warzawy.

We wtorek 20. b. m. wieczorem przybył do Warszawy sekretarz generalny Ligi Nar. sir Eric Drummond w towarzystwie lady Drummond, szefa sekcji politycznej Sekretarjatu Ligi Narodów p. Sugimury oraz szefa sekcji higjeny sekretarjatu Ligi Narodów dr. Rajchmana.

W pierwszym dniu pobytu w Warszawie sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erick Drummond i dyr. sekcji politycznej Sugimura złożyli wizytę przedewszystkiem w Ministerstwie Spraw Zagr. u p. Ministra Zaleskiego.

Następnie goście udali się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który ich przyjął na dłuższej audjencji, poczem zaprosił na śniadanie w Zamku, w którem wzięli również udział Marszałek Piłsudski, Minister Zaleski. O godz. 5 po poł. sir Erick Drummond złożył wizytę w Belwederze Marszałkowi Piłsudskiemu. Rozmowa Marszałka z sir Drummondem trwała przeszło godzinę.

Wieczorem Minister Zaleski i pani Zaleska podejmowali na uroczystym obiedzie sir Ericka Drummonda i lady Drummond oraz dyr. Sugimura. W obiedzie tym wzięli udział premjer Bartel, marszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie angielski i japoński, były prezes rady ministrów Belgji, Theunis, Minister Sokal, szef sekcji higjeny przy Lidze Narodów dr. Reichman oraz szereg innych osobistości ze świata politycznego. W czasie obiadu Minister Zaleski wygłosił przemówienie. W zakończeniu przemówienia p. Minister, wzniósł toast za pomyślność i szczęście gości. W odpowiedzi na przemówienie Ministra Zaleskiego zabrał głos sir Drummond. Po obiedzie odbył się w salonach państwa Zaleskich wielki raut, na którym zebrało się bardzo wiele osobistości ze świata dyplomatycznego, politycznego i towarzyskiego stolicy.

Goście ci zabawią w Polsce parę dni, zwiedzając również poza Warszawą inne większe miasta naszego kraju.

Jednorazowy dodatek
do rent z okazji 10-lecia państwa.

W myśl zapowiedzi, Zakład Ubezpieczeń Społecznych Wojew. Śląsk. w Królewskiej Hucie wypłaci 1. grudnia 1928 r. jednorazowy dodatek nadzwyczajny do rent z okazji 10-lecia Odrodzenia Państwa Polskiego. Wypłatę tego dodatku jednorazowego uskutecznią Urzędy pocztowe wraz z wypłatą renty za grudzień bież. roku.

Dla informacji rentobiorców podaje się jeszcze raz wysokość dodatku, mianowicie:

1. Dla pobierających renty wypadkowe, dodatek jednorazowy wynosi: 20 zł. dla osób. pobierających renty od 50 proc. do 100 proc.; 10 zł. dla wdów lub pozostałych rodziców; 5 zł., dla każdej sieroty.

2. Dla pobierających renty inwalidzkie, dodatek jednorazowy wynosi: 20 zł. dla osób. pobierających renty inwalidzkie i starcze; 10 zł. dla wdów, 5 zł. dla każdej sieroty.

Wyplata dodatku jednorazowego nastąpi za przedłożeniem osobnego kwitu. Wobec tego powinien każdy rentobiorca przedłożyć Urzędowi pocztowemu w dn. 1. grudnia 1928 r. jeden kwit opiewający na kwotę, przysługującej renty za miesiąc grudzień r. b., a drugi kwit, opiewający na kwotę dodatku jednorazowego, wystawiony na takim samym formularzu, jaki przedkłada się przy odbiorze miesięcznej renty.

Zaznacza się, że Urzędy pocztowe nie wypłacą dodatku jednorazowego bez przedłożenia osobnego kwitu, dlatego leży w interesie każdego uprawnionego rentobiorcy, by wystarał się na czas o wystawienie tego kwitu.

Przeciw żydom
domokrążcom na Śląsku.

W ubiegłą środę 21. b. m. odbyła się w Śląskiej Izbie Handlowej konferencja reprezentantów wszystkich zainteresowanych władz wojewódzkich oraz sfer kupieckich w sprawie unormowania stosunków w handlu domokrążnym. Po przedstawieniu stanu faktycznego, wykazującego, iż handel domokrążny nadmiernie rozwinął się na Górnym Śląsku, a liczne jednostki trudnią się nim w sposób nielegalny, t. j. bez licencji, — szczegółowo omawiano sprawę środków zaradczych, które władze powinny zastosować, celem unormowania stosunków w tej dziedzinie.

Dyrekcja Policji w Katowicach w porozumieniu się z Dyrekcją Policji w Król. Hucie, prawdopodobnie utworzy specjalny referat, mający odtąd koncentrować akcję kontrolną nad działalnością handlu domokrążnego.

Ponadto sprawami, poruszonemi na konferencji, zajmie się Wydział Skarbowy i Wydział Bezpieczeństwa Śl. Urzędu Wojewódzkiego oraz Główna Komenda Policji Wojew., które to urzędy w najbliższym czasie wydadzą odpowiednie instrukcje.

Polityka zagraniczna.

(+) Zakaz nazwy: Rosja.

Rada komisarzy ludowych poleciła rozesłanie cyrkularza do władz prowincjonalnych, który zakazuje z naciskiem używania terminu „Rosja” w dokumentach oficjalnych. Zakazuje się także używania terminu „rosyjski” lub „rosjanin” w stosunku do obywateli. Winno się używać terminu „obywatel SSSR.”

(+) Bezrobocie w Anglji.

Liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 5 listopada br. 1 349 800. Oznacza to zmniejszenie liczby bezrobotnych o 29 941 w stosunku do tygodnia poprzedniego, jednocześnie jednak liczba ta przewyższa o 238 148 stan bezrobocia w odpowiednim okresie roku ubiegłego.

Z całej Polski.

: Pomnik Mickiewicza w Wilnie.

Rada miejska m. Wilna na ostatniem swem posiedzeniu jednomyślnie uchwaliła dla upamiętnienia 10 rocznicy odzyskania niepodległości, wyasygnować na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie 160.000 zł.

—o—

Po wizycie u dentysty.

— Byłam wczoraj u dentysty.
— No i co? Boli cię jeszcze ząb?
— Nie wiem, dentysta go zatrzymał!

Wiadomości polityczne.

(—) Polska flota handlowa.

Flota handlowa polska przewiozła w ciągu ostatniego półrocza 1928 r. 318.000 ton, a w ub. miesiącu październiku 42,842 ton, przyczem statki Polskiej Żeglugi Państwowej dokonały w październiku 17 podróży, odwiedzając porty Sztokholm, Rotterdam, Rygę, Nantes oraz Oran, Casablanca, Szczecin i wiele innych. Żegluga zainkasowała dotychczas za frachty 117 tys. 412,18 ft. szterl. Wynosi to blisko 5 i pół milj. zł.

(—) Dekoracja sali sejmowej.

P. marszałek Daszyński przyjął grono przedstawicieli sfer artystycznych, celem zapoznania się z ich opinją w sprawie dekoracji malarskiej nowej sali sejmowej. W konferencji wzięli udział dyrektor departamentu sztuki p. Jastrzębowski, oraz profesorowie Skórewicz, Mehoffer, Sichulski, Pruszkowski i Czajkowski. Zgodzono się, że zostanie rozpisany publiczny konkurs.

(—) Proces polityczny w Warszawie.

Dnia 17 grudnia br. odbędzie się w Warszawie rozprawa przeciw Jerzemu Wojciechowskiemu oskarżonemu o usiłowane zabójstwo radcy handlowego poselstwa sowieckiego, Lizarewa. Na rozprawę wezwano ze strony oskarżenia 25 świadków, ze strony obrony 5 świadków. Nadto sąd zezwolił oskarżonemu sprowadzić kilku swoich znajomych, niejakich Kurnatowskiego, Korneckiego, Czarnickiego i 8 innych, przeważnie kolegów oskarżonego. Oskarżony Wojciechowski odpowiadał będzie z art. 453 k. k. za usiłowanie zwykłego zabójstwa. Nie utrzymał się art. 455 k. k. przewidujący surową karę za zamach na osobę urzędową ,gdyż szef misji handlowej nie może być uważany za urzędnika. Obronę wnosić będą adwokaci Niedzielski i Krzyszkowski.

(—) Calonder i Kaeckenbeck w Poznaniu.

We wtorek 20 bm. przybyli na tereny P. W. K. prezydent Calonder i prezydent Kaeckenbeck. Gości powitał prezes, dr. Wachowiak, wskazując na ogrom pracy już dokonanej, co świadczy o rozmiarach wystawy. Następnie goście zwiedzili tereny wystawy w towarzystwie ministra Bertoniego i wicewojewody Olpińskiego; wyjaśnień udzielał architekt Sawicki.

(—) Pos. Rauscher opuszcza Warszawę.

W wyniku rokowań, jakie przeprowadził Stresemann z centrum katolickiem poseł Rauscher ma objąć wiceministerstwo w urzędzie spraw zagranicznych, dotychczasowy podsekretarz ma objąć stanowisko ambasadora w Moskwie, zaś radca ambasady niemieckiej w Paryżu v. Ried ma objąć stanowisko posła niemieckiego w Warszawie.

(—) Sprawozdanie p. Deveya.

Doradca finansowy p. Devey opracowuje obecnie sprawozdanie o swej działalności w Polsce, oraz o stanie ekonomicznym państwa polskiego w chwili obecnej. Sprawozdanie to zostanie złożone rządowi amerykańskiemu i miarodajnym ekonomistom Stanów Zjednoczonych.

Z Województwa Śląskiego.

+ Z Sejmu Śląskiego.

Komisja budżetowa Sejmu Śląskiego na posiedzeniu w dniu 20 bm. m. in. uchwaliła przyjąć ustawę o zamianie gruntu wojewódzkiego w Rybniku na grunt miejski. Następnie komisja uchwaliła prośbę Urzędu Parafjalnego w Pszowie o subwencję na odnowienie kalwarji przekazać Śl. Urzędowi Wojew. do rozpatrzenia przy zestawieniu budżetu na rok 1929-30.

W piątek 23 bm. odbędzie się w sejmie śląskim plenarne posiedzenie Izby. Porządek dzienny obrad obejmuje: projekt ustawy o utworzeniu dla województwa śląskiego rezerw zbożowych, następnie zakupienie statku dla Żeglugi Polskiej przez województwo śląskie i szereg drobniejszych spraw.

+ Komisja ministerjalna na Śląsku.

Bawi na Śląsku komisja z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w osobach naczelnika Wydziału węglowego p. Korsaka i zastępcy naczelnika Wydziału administracyjnego p. Paprockiego, która przeprowadza wizytacje w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach. Komi-

Żołnierz Polski.

—o—

(Ciąg dalszy).

W oddali widać było kilka chałup. Oddział puścił się ku nim kłusem i opodal rozłożył się na wypoczynek, rozsyłając w kilku kierunkach patrole. Patrola złożona z Antka, Śliza i trzech Niemców wkroczyła do wsi. Wieś prawie pusta. Przed próg jednej z chat wyszła starsza kobieta i nieufnie przyglądała się żołnierzom. W oczach jej było coś, co budzi litość. Antek wysunął się z oddziału i zwyczajem polskiego ludu pochwalił Pana Boga.

— Na wieki wieków — odpowiedziała kobieta — ty Polak?

— Polak, w pruskiem wojsku.

— Czego tu szukacie?

— Idziemy na linję bojową. Chcielibyśmy co kupić, mleka, masła...

— Źleście trafili. Ograbili nas, nie mamy nic.

Nazajutrz oddział ruszył dalej, jechał ostrożnie śladem wysłanej przedniej straży. Dzień był pochmurny, chłodny. Od czasu do czasu zrywał się wiatr, przynosząc echa dalekich strzałów. Naraz dał się słyszeć tętent galopujących koni. Wracała patrol. Jeźdźcy osadzili konie na miejscu. Dowódca patrolu złożył krótki raport. W odległości jakich tysiąca kroków, po drugiej stronie małego lasu ukazała się silna patrol nieprzyjacielska. Położenie oddziału było niewygodne i niebezpieczne. Ukryć się nie było można. Należało albo dopaść lasu i tam wśród korzystniejszych warunków stoczyć walkę, o ileby nie udało się ukryć, albo sformować tu front i bronić się pod osłoną wozów trenu. Dowódca oddziału wybrał to pierwsze, raz dlatego, że las dawał w każdym razie osłonę i możność skutecznej obrony, a po drugie, wykonanie rozkazu, otrzymanego przy wymarszu, nie dozna opóźnienia. Ruszono galopem. Tren podążał za oddziałem pod osłoną kilku kawalerzystów. Tymczasem podjazd złożony z kozaków spostrzegłszy przednią straż oddziału, galopującego ku swoim, powziął tensam zamiar dowódcy i popędził co koń wyskoczy do tego samego celu. Oba oddziały prawie równocześnie wpadły w las, w pewnej od siebie odległości. Jeźdźcy pozesiadali w mgnieniu oka z koni przygotowali broń, i czekali rozkazu, ukryci za pniami drzew. Chwila krótkiego wyczekiwania. Obie strony zrozumiały, że prowadzenie walki w takich warunkach jest niemożliwe. W ten sposób oba oddziały zostały unieruchomione i należało oczekiwać wypadków z zewnątrz. Dowódca oddziału niemieckiego obliczył, że na żadny taki wypadek liczyć nie powinien, zaczął więc skupiać ludzi i wcofywać się w głąb lasu tak długo, aż natknie się na polankę, o której istnieniu wiedział dobrze.

Przebyć ją i zająć pozycję po jej drugiej stronie, oto cel, który oddział musiał osiągnąć. Domyśli się tego dowódca oddziału Kozaków. Znał sprawność swoich ludzi i na tem oparł wykonanie prostego, choć niebezpiecznego planu. Wypaść na

sja zlustrowała również Okręgowe Urzędy Górnicze w Tarnowskich Górach, Katowicach, Król. Hucie i Rybniku. Wizytacja taka odbywa się co 3 lata.

+ Wyjazd P. Wojewody.

Pan Wojewoda Śląski dr. Grażyński wyjechał w środę do Lwowa na odbywające się tam uroczystości z okazji 10-lecia obrony Lwowa. Powrót P. Wojewody do Katowic spodziewany jest z końcem tygodnia.

+ Posiedzenie komisji ziemskiej.

We wtorek 20 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Ziemskiej, poświęcone sprawie oddania na parcelację osadniczą gruntów Jaworza. Po dłuższej dyskusji komisja postanowiła obniżyć cenę ziemi, oddawanej na parcelację. Jednocześnie odbyło się posiedzenie rzeczoznawców ziemskich, na którem dyskutowano w sprawie wysokości cen ziemi pod parcelację na Śląsku. Zdanie rzeczoznawców również przychylało się do konieczności obniżenia cen ziemi.

+ Nowy konsul w Bytomiu.

Naczelnik wydziału konsularno-administracyjnego w Min. Spraw Zagr., p. Leon Malhome, został mianowany konsulem generalnym w Bytomiu. Dotychczasowy konsul generalny dr. Szczepański obejmie wkrótce konsulat generalny w Chicago. Po p. Malhomme stanowisko naczelnika wydziału konsularno-administracyjnego obejmie p. Witold Obrębski.

+ Przyłączenie Białej do Bielska.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że sprawa przyłączenia Białej do Bielska, naokoło której tyle krążyło już najrozmaitszych wersji, stała się już podobno faktem dokonanym. Rada Ministrów, jak nas poinformowano, powzięła już w tych dniach decyzję, na mocy której miasto Biała i wszystkie przynależne do powiatu Bialskiego gminy, leżące po lewym brzegu Soły, przyłączone zostały do Województwa Śląskiego. Bielsko-Biała stanowić ma pod względem administracyjnym i politycznym jedno miasto pod nazwą „Biała Śląska", którego obszar powiększony ma być o przytykające doń gminy wiejskie.

Z Mikołowa i okolicy.

— Święto Młodzieży w Mikołowie.

Stow. Młodzieży Polskiej w Mikołowie obchodziło swe doroczne Święto Młodzieży bardzo uroczyście. W dniach 15, 16 i 17 bm. odbyły się dla młodzieńców całej parafji rekolekcje, w sobotę wspólna spowiedź. W niedzielę 18 bm. o godz. 8,30 zbiórka koło starego kościoła, poczem wymarsz z orkiestrą do kościoła. Mszę św. odprawił ks. prałat Skowroński w asyście ks. ks. patrona Olmy i dr. Muży. Druhowie w liczbie 200 przystępowali do stołu pańskiego. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. sekr. gen. prof. Tomala. Po nabożeństwie uformował się pochód koło kościoła i ruszono przez miasto, przyczem dołączyło się również miejscowe gimnazjum (męskie i żeńskie) i szkoła powszechna. Koło probostwa przemówił do zebranej młodzieży w bardzo rzewnych słowach ks. prałat, zachęcając młodzież by nadal wytrwała w szeregach S. M. P. wnosząc okrzyk na cześć Rzeczypospolitej P. i jej Prezydenta i Kościoła katolickiego wraz z Ojcem św. Za przemówienie dziękował druh naczelnik Kania, przyczem wniósł okrzyk na cześć ks. prałata, p. burm. Koja i członków patronatu.

O godz. 7 wieczorem odbyło się przedstawienie teatralne, które wypadło ku zadowoleniu wszystkich obecnych. Podczas przedstawienia wygłosił referat p. dyr. Grządziel z Poznania, poruszając kwestje społeczne kulturalno-oświatowe, gospodarcze, religijne, zachęcając wszystkich obecnych, w szczególności rodziców, by posyłali swych synów do dobrych towarzystw, a przedewszystkiem do S. M. P. i wnosząc okrzyk na cześć S. M. P. w Mikołowie. Cała uroczystość wypadła bardzo okazale, to też wszystkim pozostanie w miłej pamięci.

— Popiół zasypał robotnika.

We wtorek 20 bm. w kopalni „Boer" zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Z powodu reperacji zgaszono jeden z pieców. Następnie robotnicy przystąpili do oczyszczenia komory, w której był popiół. Przy wykonywaniu tej czynności jeden z robotników, nazwiskiem Jerzy Chwila, został przysypany gorącym popiołem, doznając ciężkiego poparzenia ciała. Sprawą tą zainteresowały się władze górnicze, które przeprowadzą śledztwo i ustalą niebawem, kto w danym wypadku ponosi winę.

---

dwie strony wąskiego pasa lasu, przemknąć się wzdłuż pozycji zajętej przez Niemców i uderzyć nagle z ob stron. Tak się też stało. Dzięki niesłychanej zwinności Kozaków plan się dał. Ciężka jazda niemiecka zdołała się już tylko uformować w dwa fronty. Konie spędzono w środek; osłonę stanowiły pnie drzew i wozy.

Teraz można było przekonać się o przeważającej trzykrotnie sile kozackiej.

Antek stojący nieruchomo za drzewem przypatrywał się przebiegającym jeźdźcom, formującym front. Ściskał w dłoni karabin. Było mu jasnem, że przerwanie frontu oddziału spowoduje jego straszną klęskę, ale rozumiał i to, że przerwanie to jest zadaniem zbyt trudnem do przeprowadzenia.

Kozacy rozpoczęli ogień karabinowy. Pierwsze kule padające nisko nie uczyniły żadnych szkód. Druga salwa. Kule wpadały w las, obcinając gałązki drzew, strącając deszcz iglic, lub więznąc w pniach. Oddział niemiecki milczał. Kozacy postanowili natrzeć z całą siłą, wypuścili konie i w największym galopie zbliżali się ku lasowi.

Tej chwili oczekiwał dowódca oddziału. Na sam kraj lasu wysunął karabin maszynowy. W stosownej chwili zakomenderował:

— Ognia!

Huknęły strzały ze wszystkich karabinów. Deszcz kul karabinu maszynowego dosięgnął końskich piersi nacierających. Konie zaczęły padać, przygniatając jeźdźców, tu i ówdzie runął Kozak przeszyty kulą. Wtem krzyk: hurraaa! rozdarł powietrze. Na odgłos pierwszych strzałów zjawiła się w znacznem oddaleniu patrol rosyjska. Widząc przygotowanie do formalnej bitwy, zaalarmowała obozujący w oddali pułk piechoty. Okrzyk pochodził z piersi patroli i dawał znać o sobie nacierającym. Pomoc szybko przyjść nie mogła, ale pewność jej nadejścia zmieniła plan Kozaków. W mgnieniu oka zmienili front, uchylając się z pod linji strzałów.

Położenie oddziału stawało się coraz trudniejsze. Znaczniejsze siły niemieckie były zbyt daleko, aby liczyć na ich pomoc. Postanowiono przyjąć walkę. Część oddziału dosiadła koni i wysunęła się przed las, reszta zasilała front po jego drugiej stronie, nie ruszając się z miejsca.

Tam też Antek zajął stanowisko i zobaczył, że i tu Kozacy zaniechali walki, oczekując posiłku.

Nie mógł on oczywiście widzieć, co się dzieje na drugim froncie. Dochodziły go tylko odgłosy strzałów, wreszcie usłyszał szczęk białej broni. Po pewnej chwili ujrzał wysuwających się w znacznem oddaleniu po prawej stronie z lasu pojedyńczych Kozaków, uciekających bezładnie ku swoim.

— Pobici — pomyślał. Tak też było istotnie.

Oddział niemiecki miał już nietylko zabezpieczone tyły, ale walczył na jednym tylko froncie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— Proces mordercy Lupy.

Odroczona swego czasu rozprawa sądowa przeciwko Janowi Lupie z G. Łazisk, oskarżonego o zbrodnię podwójnego morderstwa, ponownie odbędzie się dnia 26 bm. Rozprawa, której przewodniczyć będzie dyrektor s. o. p. Miszke, toczyć się będzie w sali nr. 89 Sądu okr. w Katowicach. Oskarża prokurator p. Trojanowski; oskarżonego bronić będzie wyznaczony z urzędu aplikant sądowy p. Lewandowicz.

— Odznaczenie Dyr. Przysieckiego.

Ojciec św. Pius XI odznaczył dyrektora Sem. Naucz. w Pszczynie, p. Tadeusza Przysieckiego, krzyżem „Pro Ecclesia et Pontyfice" za zasługi położone około wychowania młodzieży. Pan Tadeusz Przysiecki obchodził niedawno jubileusz 25-lecia służby na polu oświatowem, i znany jest jako autor popularnych podręczników do nauczania języka polskiego i pracownik plebiscytowy.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie.
Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

Śląski Urząd Wojewódzki — Wydział Skarbowy.

L. II. 19664/28.

OBWIESZCZENIE

o wykupnie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatk. 1929.

Na zasadzie art. 10, 22, 30 i 34 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. o państw. pod. przem. (Dz. U. R. P. nr. 79 poz. 550) wzywa się właścicieli przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i innych przedsiębiorstw na zysk obliczonych, oraz osoby wykonujące zajęcia przemysłowe, wymienione w taryfie załączonej do art. 25 cyt. ustawy, aby wykupiły na rok podatkowy 1929 świadectwa przemysłowe, tudzież karty rejestracyjne na oddzielne składy.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wydaje codziennie począwszy od dnia 2. listopada 1928 r. miejscowa Kasa Skarbowa, z wyjątkiem niedziel i świąt, na podstawie należycie przez płatników wypełnionych deklaracji.

Blankiety deklaracji wydawać będą bezpłatnie właściwe Kasy Skarbowe. W razie wątpliwości co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, lub co do obowiązku nabycia kart rejestracyjnych, udzielać będzie wyjaśnień i wskazówek wyłącznie tylko właściwy Urząd Skarbowy.

Płatnicy ponoszą wyłączną odpowiedzialność za wykupienie właściwego świadectwa przemysłowego zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach Skarbowych, wzywa się zainteresowanych do bezzwłocznego wykupywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, a nie odkładanie wykupna na dni ostatnie, gdyż przedłużenie powyższego terminu w żadnym razie nie będzie miało miejsca.

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1929 należy uiścić według taryfy podanej w poniższej tabelce:

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategorja I. dla zakładów handlowych we wszystkich miejscowościach 2000 zł.; kategorja II. w miejscowościach klasy I. 330 zł., klasy II. 270 zł., klasy III. 200 zł., klasy IV. 130 zł.; kategorja III. w miejscowościach klasy I. 65 zł., klasy II. 50 zł., klasy III. 40 zł., klasy IV. 25 zł.; kategorja IV. w miejscowościach klasy I. 25 zł., klasy II. 20 zł., klasy III. 15 zł., klasy IV. 10 zł.; kategorja Va. dla handlu rozwoźnego we wszystkich miejscowościach 50 zł.; kategorja Vb. dla handlu obnośnego we wszystkich miejscowościach 15 zł.

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Kategorja I. dla przedsiębiorstw przemysłowych we wszystkich miejscowościach 6000 zł.; kategorja II. we wszystkich miejscowościach 4000 zł.; kategorja III. we wszystkich miejscowościach 2000 zł.; kategorja IV. we wszystkich miejscowościach 600 zł.; kategorja V. we wszystkich miejscowościach 200 zł.; kategorja VI. w miejscowościach klasy I. 100 zł., klasy II. 80 zł., klasy III., 60 zł., klasy IV. 40 zł.; kategorja VII. w miejscowościach klasy I. 50 zł., klasy II. 40 zł., klasy III. 30 zł., klasy IV. 20 zł.; kategorja VIII. w miejscowościach klasy I. 12 zł., klasy II. 10 zł., klasy III. 6 zł., klasy IV. 4 zł.

C. Dla handlu jarmarcznego.

Na jarmarkach trwających ponad 21 dni dla handlu hurtowego 250 zł., dla handlu detalicznego 70 zł.; na jarmarkach trwających ponad 7 do 21 dni dla handlu hurtowego 125 zł., dla handlu detalicznego 35 zł.; na jarmarkach trwających ponad 3 do 7 dni dla handlu hurtowego 100 zł., dla handlu detalicznego 25 zł.

D. Dla zajęć przemysłowych.

Kategorja I. Ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych zagranicę lub otrzymywanych z zagranicy. 1. Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych linjach kolei żelaznej 400 zł.; 2. przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych linjach kolei żelaznej 300 zł.; 3. przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych 250 zł.; kategorja II. a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy): 1. Na giełdzie warszawskiej 400 zł., 2. na innych giełdach 250 zł.; b) wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi: 1. W Warszawie i miejscowościach I. klasy 150 zł., 2. w miejscowościach II. klasy 100 zł., 3. w miejscowościach III. i IV. klasy 30 zł. Kategorja III. Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych, oraz instytucji kredytowych, o ile prowadzą operaje bez utrzymania biur: 1. W Warszawie i w miejscowościach I. klasy 50 zł.; 2. w miejscowościach II. klasy 40 zł.; 3. w miejscowościach III. i IV. klasy 20 zł.; kategorja IV. Ajenci podróżujący (komiwojażerowie) 100 złotych.

Cena karty rejestracyjnej wynosi 10 zł.

Na rzecz gmin, Związków Samorządowych i innych korporacji pobiera się dodatki do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, a to na rzecz:

1. Izby handlowej i przemysłowej w wysokości 15 %.

2. Szkół zawodowych w wysokości 25%.

3. Związków komunalnych w wysokości 30%.

Równocześnie przy nabywaniu świadectw przemysłowych pobierany będzie nadzwyczajny 10% dodatek państwowy, obliczony od zasadniczych stawek, wymienionych w powyższych tabelkach.

Świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne wydawane będą bądź bezpośrednio płatnikom, bądź osobom, które się wykażą ogólnem lub szczególnem pełnomocnictwem płatnika; pełnomocnictwo umieszczone przez płatnika na deklaracji jest wystarczające.

Przeciw winnym niewykupienia w wyznaczonym terminie świadectw, względnie kart rejestracyjnych, lub wykupienia świadectw kategorji niższej ustawą przewidzianej, wdrożą Władze podatkowe natychmiast po 31. grudnia 1928 r. kroki egzekucyjne w trybje przepisanym dla ściągania podatków bezpośrednich, z zastosowaniem obowiązujących przepisów o kosztach egzekucyjnych i karach za zwłokę, a ponadto postępowanie karne w myśl art. 98 cyt. ustawy.

Art. 98 brzmi:

„Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy świadectwa przemysłowego, ulegnie karze pieniężnej od 3—20-krotnej kwoty, nie uiszczonej za świadectwo.

Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nie nabywszy należytego świadectwa przemysłowego, względnie utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie karze pieniężnej do wysokości 3-krotnej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwego a posiadanego świadectwa przemysłowego, względnie stanowiącej należną opłatę za kartę rejestracyjną.

Kara nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego, względnie karty rejestracyjnej".

Niezależnie od wymienionych skutków niedopełnienia w terminie powyższych obowiązków, przewiduje art. 112 cytowanej ustawy zamknięcie zakładu handlowego względnie przemysłowego, prowadzonego bez świadectwa, o ile w ciągu dni 14 po urzędowem stwierdzeniu tego faktu, świadectwo nie zostanie nabyte. Z przepisu tego będą władze skarbowe korzystały w całej rozciągłości.

Od wykupna świadectw przemysłowych wolne są:

Samodzielne wolne zajęcia zawodowe (lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, adwokaci, notarjusze, obrońcy sądowi, architekci, inżynierowie i inni technicy), przemysł ludowy i rzemiosła, wykonywane ubocznie przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrolnych bez obcych sił pomocniczych, wykonywanie przez przedsiębiorców robót i dostaw, jeżeli ogólny obrót roczny nie przekracza dwóch tysięcy złotych, utrzymywanie pokojów umeblowanych i stołowni, lecz bez sprzedaży napojów wyskokowych, jeżeli ilość odnajmowanych pokojów nie przekracza czterech, a ilość stołowników dziesięciu, wreszcie operacje kredytu długoterminowego.

Katowice, dn. 31. października 1928 r.
Za Naczelnika Wydziału Skarbowego:
Kankofer w. r.

Powyższe obwieszczenie podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dn. 17. listopada 1928 r.
MAGISTRAT
(—) Koj, burmistrz.

D. O. K. V. Kraków
do L. 20173/Og. Uzup. 28.

OBWIESZCZENIE

o powołaniu do dodatkowego raportu kontrolnego oficerów rez., pospolitego ruszenia i b. urzędników wojskowych zwolnionych z czynnej służby wojskowej w W. P.

Obowiązkowi stawiennictwa podlegają:

a) oficerowie rezerwy (kat. A.) i pospolitego ruszenia (kat. C i D), oraz byli urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby w W. P. urodzeni w latach: 1879 i 1889, za wyjątkiem tych oficerów rezerwy (kat. A) z rocznika 1889, którzy w roku bieżącym odbyli ćwiczenia wojskowe;

b) oficerowie rezerwy (kat. A) urodzeni w roku:
1902, 1901, 1900, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893 i 1892,
którzy w latach ubiegłych ani nie odbyli żadnego ćwiczenia wojskowego w rezerwie, ani też nie zgłosili się do raportu kontrolnego;

c) oficerowie rezerwy (kat. A) i pospolitego ruszenia (kat. C), oraz byli urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby w WP., urodzeni w roku:
1891, 1890, 1888, 1887, 1886, 1885, 1882, 1881, 1876 i 1875,
którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się ani razu do raportu kontrolnego.

Wzywa się wszystkich oficerów rezerwy, pospolitego ruszenia i b. urzędników wojskowych wyżej wymienionych roczników, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się do zasadniczego (ogólnego) raportu kontrolnego w dniu 5. listop. 1928 r. *do dodatkowego Raportu kontrolnego.*

Dodatkowy raport kontrolny dla wyżej wymienionych oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia odbędzie się w PKU. Pszczyna, ul. Głowackiego 4/68 *dnia 26. listopada 1928 r. o godzinie 9 rano.*

Do dodatkowego raportu kontrolnego winni się zgłosić odnośni oficerowie z kartą przydziału mob. i książeczkę stanu służby oficerskiej.

Nieusprawiedliwione niestawiennictwo do dodatkowego raportu kontrolnego podlega ukaraniu w myśl wojskowych przepisów karnych.

Kraków, dnia 10. listopada 1928 r.
Dowódca Okr. Korp. nr. V.
Stanisław Wróblewski,
generał dywizji.

Powyższe obwieszczenie podaje się do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 21. listopada 1928 r.
(—) Koj, burmistrz.

U pani Holeczkowej Jadwigi z Mikołowa ulica Ks. Szafranka nr. 11 jest do odebrania jedna gęś, która się tam zabłąkała.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że *karty cyrkulacyjne do ostemplowania na rok 1929* przyjmuje się codziennie na Magistracie pokój nr. 12 w czasie od godziny 8 rano do godziny 13 po południu.

Mikołów, dnia 14. listopada 1928 r.

Zarząd Policji Miejskiej.
(—) Koj, burmistrz.

Niniejszem podaje się do ogólnej wiadomości, że Korporacje Miejskie podwyższyły czynsz od gazomierzy z dniem 1. listopada 1928 r. o 100%.

Czynsz będzie zatem wynosił:

od miernika	3 płom.	0,80 zł
od miernika	5 płom.	1,20 zł
od miernika	10 płom.	1,60 zł
od miernika	20 płom.	2,00 zł
od miernika	30 płom.	2,60 zł
od miernika	50 płom.	4,00 zł
od miernika	60 płom.	5,00 zł

Mikołów, 14. listopada 1928 r.

Magistrat,
(—) Koi, burmistrz.

Ostatnio przez Komisję Zdrowotności przeprowadzona lustracja miasta wykazała, że stan zdrowotny miasta jest niedostateczny, a w szczególności odnosi się to do wyglądu domów, podwórz i t. p. Również stwierdzono, że nie wszystkie składy, restauracje i gospody, piekarnie i pracownie rzeźnicze odpowiadają co do czystości wydanym przepisom policyjnym. Wobec takiego stanu rzeczy oraz w związku z okólnikiem Min. Spraw Wewn. z dnia 25. IX. b. r. w sprawie podniesienia zdrowotności i wyglądu kraju zechcą właściciele i zarządcy domów i wszyscy zainteresowani usunąć w najkrótszym terminie wszelkie braki, a w szczególności:

1. powinni zwrócić szczególną uwagę na stan ustępów i gnojowisk, a mianowicie powinni zastosować się do miejscowych statutów i rozporządzeń, odnoszących się do porządków i utrzymania czystości na podwórzu domostw. Gnojówka i inne odcieki — poza wodą deszczową — nie powinne spływać na ulicę ani do rowów publicznych. Ustępy muszą być czysto utrzymane, a liczba ich powinna być dostateczna;
2. powinni dbać o to, by wszystkie śmietniki były nakryte i zamknięte;
3. powinni usunąć brud z podwórz. Podwórza muszą być stale oczyszczane. Nawóz musi być składany tylko w gnojowiskach, oddzielonych od reszty podwórza. Studnie obowiązkowo muszą być nakryte;
4. powinni utrzymywać hotele, restauracje, gospody, składy, piekarnie i pracownie rzeźnicze we wzorowej czystości;

   Budki i stragany do sprzedaży na placach targowych i rynku muszą mieć estetyczny wygląd i być pomalowane;
5. powinni doprowadzić do tego, by wszystkie domy mieszkalne były od ulicy i od podwórza otynkowane, względnie pomalowane, bielone lub

licowane, przyczem tynkowanie i bielenie musi być powtarzane w miarę zabrudzenia ścian nie rzadziej jednak, niż raz do roku. Ściany frontowe domów pokrytych cegłą glazurową należy czyścić przynajmniej raz do roku.

Wszystkie ogrodzenia muszą być w dobrym stanie utrzymane; obkładanie domów słomą jest wzbronione.

6. Właściciele budynków fabrycznych i zakładów przemysłowych powinni doprowadzić do tego, by wszystkie budynki fabryk i zakładów były otynkowane lub pomalowane na kolor cegły, dziedzińce fabryczne nietylko utrzymane schludnie, ale i upiększone roślinami pnącemi, krzewami, zieleńcami i t. p. paleniska fabryczne i zakładów przemysłowych urządzone w sposób zabezpieczający powietrze przed zanieczyszczeniem z kominów i szkodliwemi dla zdrowia gazami.

Z wszelkiemi powyżej nakreślonemi pracami należy zacząć natychmiast. Od czasu do czasu będzie specjalna Komisja badała postęp pracy i wszyscy, którzy się do powyższego nie zastosują, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności.

Mikołów, dnia 14. listopada 1928 r.

(—) K o j, burmistrz.



W dniu 23-go listopada b. r. zmarł nagle

ś. p. Juljusz Macionga

Zastępca Przewodniczącego Zarządu Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych na miasto Mikołów.

Zmarły był pilnym członkiem Zarządu od roku 1920 i pracowal przez ten czas sumiennie dla dobra ubezpieczonych.

Pamięć Jego pozostaje w naszej pamięci na zawsze.

Mikołów, dnia 23 listopada 1928 r.

Ogólna-Miejscowa Kasa Chorych na miasto Mikołów.

PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU: **KLIMANEK.**

✝

W piątek, dnia 23-go listopada b. r. zmarł nagle w 56 roku życia

ś. p. Juljusz Macionga

Członek Zarządu Katolickiego Związku Czeladników w Mikołowie.

W zmarłym tracimy długoletniego i pilnego członka które pamięć zachowamy na zawsze.

Mikołów, dnia 23-go listopada 1928 r.

Zarząd Katol. Związku Czeladników Mikołów.